

L.dz. KSOiW/171w/2025

Szanowna Pani

Barbara Nowacka

Minister Edukacji Narodowej

**Opinia Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”
dotycząca projektu Ustawy z dnia 8 lipca 2025 roku o zmianie ustawy – Prawo oświatowe
oraz niektórych innych ustaw**

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, po szczegółowej analizie projektu ustawy zmieniającej ustawę – Prawo oświatowe, przedstawia opinię dotyczącą instytucji Rzecznika Praw Ucznia na poziomie krajowym, wojewódzkim, powiatowym i szkolnym oraz innych zmian proponowanych w projekcie.

Artykuł 1 ustawy – uwagi do propozycji zmiany ustawy prawo oświatowe

1. KSOiW podziela intencję ustawodawcy w zakresie poprawy warunków nauki i bezpieczeństwa uczniów, jednakże przyjęta forma regulacji budzi poważne zastrzeżenia co do zakresu ingerencji w autonomię szkół oraz relacji pomiędzy uczniami, nauczycielami i organami nadzoru.
2. **Zastrzeżenia i zagrożenia wynikające z projektu:**
 - 1) Negujemy w całości potrzebę utworzenia instytucji Rzecznika Praw Ucznia na czterech poziomach (krajowym, wojewódzkim, powiatowym, szkolnym), gdyż dubluje ona kompetencje Rzecznika Praw Dziecka, kuratoriów oświaty oraz dyrektorów szkół.
 - 2) Rzecznicy będą powoływani i nadzorowani przez ministra lub organy samorządowe, co rodzi ryzyko upolitycznienia tej funkcji.
 - 3) Projekt ogranicza autonomię szkół w zakresie stanowienia statutu, systemu wychowawczego i porządkowego, w tym zasad korzystania z telefonów.
 - 4) Nowy system kar dla uczniów, oparty na domniemaniu niewinności, postępowaniach wyjaśniających i katalogu sankcji, wprowadzi formalizm nieadekwatny do wychowawczej funkcji szkoły.
 - 5) Projekt prowadzi do zachwiania równowagi między prawami ucznia a pozycją nauczyciela, co będzie skutkowało osłabieniem autorytetu kadry pedagogicznej.
 - 6) Brakuje gwarancji procesowych dla nauczycieli w sprawach rozpatrywanych przez Rzeczników – nauczyciel nie jest stroną, nie ma prawa do obrony.

- 7) Rzecznicy mogą inicjować postępowania dyscyplinarne wobec nauczycieli, ingerować w metodykę nauczania i zalecać zmiany decyzji wychowawczych.
- 8) Wzrost liczby skarg, kontroli i zaleceń może prowadzić do nadmiernego obciążenia nauczycieli oraz erozji zaufania w relacjach z uczniami i rodzicami.
- 9) Projekt generuje koszty (etatowi rzecznicy, biura, obsługa administracyjna), bez wskazania źródeł finansowania.
- 10) Nie wykazano potrzeby systemowej – obecne przepisy (Konstytucja, ustawa Prawo oświatowe, Karta Nauczyciela, statut szkoły, działania RPD) zapewniają ramy ochrony praw ucznia.
- 11) Zamiast tworzyć nowe instytucje, należy wzmocnić istniejące mechanizmy – np. samorządy uczniowskie, rady rodziców, procedury skargowe.

3. W zakresie dotyczącym zasadności powołania instytucji Rzecznika Praw Ucznia wskazujemy, że:

- 1) Istnieje wystarczający katalog przepisów i instytucji.
- 2) Prawa ucznia są uregulowane w: Konstytucji RP, Kartie Nauczyciela (np. zasady oceniania, odwoływania się), ustawie Prawo oświatowe, statutach szkół (obowiązkowy katalog praw i obowiązków), przepisach o przeciwdziałaniu przemocy i dyskryminacji, kompetencjach kuratora oświaty i Rzecznika Praw Dziecka.
- 3) Uczniowie mają też prawo do skarg, odwołań w szerokim zakresie oraz udziału w radzie szkoły, samorządzie.
- 4) Nowy Rzecznik dubluje kompetencje innych organów: kurator oświaty ma obowiązek reagować na naruszenia prawa w szkole, dyrektor szkoły odpowiada za bezpieczeństwo uczniów i realizację ich praw, RPD, sądy rodzinne, organizacje pozarządowe już pełnią funkcje ochronne.
- 5) Ponadto zmiana grozi upolitycznieniem szkoły i osłabieniem kadry pedagogicznej. Rzecznik powoływany przez ministra, wojewodę czy samorząd może być wykorzystywany do realizacji ideologicznego lub politycznego programu. Wzmocnienie ochrony jednej strony (ucznia) bez zrównoważenia pozycji nauczyciela pogłębia napięcia i osłabia dyscyplinę.

Wnioski KSOiW:

- 1) Projekt ustawy powinien zostać odrzucony w całości. Proponowane zmiany są nieproporcjonalne do zamierzonych celów.
- 2) Rekomendujemy pozostawienie szkołom możliwości samodzielnego uregulowania kwestii korzystania z urządzeń mobilnych w statucie, przy zaangażowaniu rady rodziców i samorządu uczniowskiego.
- 3) Zalecamy wprowadzenie ogólnych wytycznych MEN w zakresie cyfrowej higieny i bezpieczeństwa w szkołach, bez nakazów ustawowych.
- 4) Postulujemy wzmocnienie samorządu uczniowskiego, w tym szkolenia, zwiększenie kompetencji i realny wpływ na statut szkoły.
- 5) Wnosimy o wstrzymanie procesu legislacyjnego do czasu przeprowadzenia szerokich konsultacji z nauczycielami, dyrektorami szkół i rodzicami.
- 6) Zalecamy objęcie nauczycieli ochroną procesową w każdej sytuacji sporu wynikającego z działalności instytucji Rzecznika – jeśli zostanie jednak wprowadzona.

Art. 2 ustawy - uwagi do proponowanej zmiany ustawy Karta nauczyciela

1. Zagrożenie dla zasady niezależności postępowań dyscyplinarnych:

- 1) Projekt przyznaje Krajowemu Rzecznikowi Praw Uczniowskich **kompetencję inicjowania postępowań wyjaśniających** wobec nauczycieli oraz składania **zażaleń na postanowienia o ich umorzeniu**. Oznacza to faktyczne włączenie Rzecznika Praw Ucznia w procedury przewidziane wyłącznie dla organów wewnątrzsystemowych (dyrektor szkoły, rzecznik dyscyplinarny, komisje dyscyplinarne).
- 2) Powołanie nowej instytucji może prowadzić do **nacisków na rzeczników dyscyplinarnych**, którzy powinni działać niezależnie, a nie pod presją instytucji zewnętrznych.

2. Rażący brak równowagi stron i zagrożenie dla gwarancji procesowych nauczyciela:

- 1) W postępowaniach dyscyplinarnych nauczyciel nie ma przyznanego formalnie statusu strony – a projekt **poszerza uprawnienia jednej strony (Rzecznika Praw Ucznia)**, nie zapewniając równorzędnych praw nauczycielowi.
- 2) Krajowy Rzecznik Praw Ucznia ma prawo złożyć wniosek o wszczęcie postępowania, a następnie zaskarżać decyzje o jego umorzeniu lub odmowie wszczęcia.
- 3) **Nauczyciel nadal nie ma prawa żądać umorzenia postępowania ani kwestionować wniosku Rzecznika** – co stawia go w pozycji słabszej, naruszając zasadę równości wobec prawa i domniemania niewinności.

3. Podwójny system zażaleń – ryzyko paraliżu komisji dyscyplinarnych:

- 1) Projekt przewiduje **dwa odrębne terminy na złożenie zażalenia** – 7 dni dla nauczyciela i dyrektora, 14 dni dla Rzecznika Praw Dziecka i Rzecznika Ucznia.
- 2) Wydłuża to czas oczekiwania na rozstrzygnięcie wstępnych etapów sprawy, komplikując i formalizując procedurę.
- 3) Grozi to **paraliżem komisji dyscyplinarnych**, które będą zobowiązane do badania spraw wielokrotnie, na różnych etapach, na wniosek różnych podmiotów.

4. Brak definicji „czynu naruszającego prawa i dobro ucznia”:

- 1) Pojęcie to jest kluczowe dla uruchomienia uprawnień Rzecznika, ale **brakuje jego legalnej definicji**, co stwarza pole do nadużyć.
- 2) Może dojść do sytuacji, w której **każdy konflikt dydaktyczno-wychowawczy będzie kwalifikowany jako naruszenie dobra ucznia**, co otwiera drogę do nadmiernych i nieuzasadnionych interwencji.

5. Zagrożenie dla autonomii zawodu nauczyciela i funkcji wychowawczej szkoły:

- 1) Projekt umożliwia **zewnętrzną kontrolę decyzji wychowawczych i dydaktycznych nauczycieli** przez Rzecznika Praw Ucznia.
- 2) Może to prowadzić do **autocenzury nauczycieli, rezygnacji z działań dyscyplinujących i ograniczenia ich roli wychowawczej** z obawy przed postępowaniami.
- 3) Osłabia też **zaufanie w relacjach uczeń–nauczyciel**, uderzając w podstawy etosu nauczycielskiego.

6. Brak konsultacji z organizacjami reprezentującymi nauczycieli:

Projekt wprowadza istotne zmiany w procedurze dyscyplinarnej bez dialogu z organizacjami związkowymi – naruszając art. 19 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych oraz zasady dialogu społecznego.

Wnioski KSOiW:

1. Sprzeciwiamy się przyznaniu Krajowemu Rzecznikowi Praw Uczniowskich uprawnień procesowych w postępowaniu dyscyplinarnym nauczyciela.
2. Wnoskujemy o wykreślenie z projektu art. 2 proponowanych zmian w art. 85 i 85b Karty nauczyciela.
3. Postulujemy wprowadzenie definicji „naruszenia dobra ucznia” oraz jednoznacznych kryteriów działania instytucji zewnętrznych.
4. Żądamy przeprowadzenia szerokich konsultacji społecznych z udziałem przedstawicieli nauczycieli, dyrektorów szkół i związków zawodowych.

Art. 3 ustawy- uwagi

Główne wady projektu nowelizacji ustawy o systemie oświaty (art. 3):

1. Osłabienie roli rodziców w procesie wychowawczym:

- 1) Uczeń pełnoletni może sprzeciwić się udostępnianiu informacji o ocenach, trudnościach, zachowaniu, nieobecnościach itp.
- 2) Brak jakichkolwiek ograniczeń lub formalnych procedur zgłoszenia sprzeciwu może prowadzić do ukrywania problemów edukacyjnych przed rodzicami, nawet gdy są oni opiekunami faktycznymi lub finansowymi ucznia.

2. Próg 25% nieusprawiedliwionych nieobecności jako kryterium nieklasyfikowania:

Tak niski i rygorystyczny próg może skutkować masowym nieklasyfikowaniem uczniów – również z przyczyn niezależnych od nich (sytuacje rodzinne).

3. Brak precyzyjnych procedur formalnych dot. sprzeciwu ucznia pełnoletniego w sprawie przekazywania informacji rodzicom utrzymujących materialnie dziecko:

- 1) Brakuje definicji, jak, kiedy i w jakiej formie uczeń wyraża sprzeciw wobec przekazywania informacji rodzicom.
- 2) Może to prowadzić do sporów i niejednorodnych praktyk w szkołach, utrudniając pracę nauczycielom i wychowawcom.

4. Ryzyko konfliktów i napięć w relacjach uczeń–rodzic–szkoła:

- 1) Nowelizacja sprzyja formalizacji relacji i ogranicza rolę porozumienia i współpracy między stronami.
- 2) Utrudnia szybkie reagowanie szkoły w przypadku problemów wychowawczych czy kryzysów emocjonalnych ucznia.

5. Wzrost obowiązków administracyjnych szkół:

- 1) Brak oceny skutków regulacji w zakresie obciążenia dokumentacją, uzgadnianiem terminów, rejestrowaniem sprzeciwów, prowadzeniem indywidualnych ustaleń.

- 2) Zmiany wymagają przeszkolenia nauczycieli i aktualizacji dokumentacji wewnątrzszkolnej (statuty, procedury).

6. Brak mechanizmów kontrolnych i systemowych zabezpieczeń:

- 1) Zmiany dają uczniowi pełnoletniemu silną pozycję decyzyjną bez równoległego wprowadzenia odpowiedzialności lub obowiązków.
- 2) Nie przewidziano mechanizmów weryfikacji nadużywania prawa do sprzeciwu lub nieobecności.

Artykuły 4 i 5 są bezcelowe z uwagi na konieczność odrzucenia art. projektowanej ustawy w całości.

Art. 6 ustawy – uwagi

1. Nieproporcjonalny zakres kompetencji Rzecznika:

- 1) Projekt przyznaje Krajowemu Rzecznikowi Praw Uczniowskich pełne prawa strony we wszystkich postępowaniach przed sądami administracyjnymi, niezależnie od tego, czy dotyczy to bezpośrednio ucznia.
- 2) W praktyce oznacza to, że Rzecznik mógłby ingerować w decyzje administracyjne dotyczące szkół, nauczycieli, kuratorów czy organów prowadzących — **bez obowiązku uzyskania zgody zainteresowanych stron.**

2. Ryzyko upolitycznienia postępowań sądowych:

Skargi, kasacje czy wnioski o wznowienie postępowania składane przez Rzecznika mogłyby być motywowane nie dobrem ucznia, lecz względami ideologicznymi lub politycznymi – szczególnie przy braku niezależności urzędu.

3. Dublowanie kompetencji innych organów w tym konstytucyjnych:

- 1) Nowe przepisy dublują uprawnienia Rzecznika Praw Dziecka, który już dziś może reprezentować interesy dzieci i uczniów w postępowaniach sądowych.
- 2) Nie uzasadniono, dlaczego istniejące w obecnym kształcie prawnym instytucje nie są wystarczające, żeby należycie reprezentować uczniów.

4. Brak jakichkolwiek kryteriów lub ograniczeń interwencji RPU we wszystkich sprawach i instytucjach, do których daje mu prawo projekt ustawy:

- 1) Rzecznik Praw Ucznia ma mieć prawo interweniowania „według własnej oceny” – bez określonych przesłanek prawnych, zakresu przedmiotowego lub trybu zawiadamiania stron.
- 2) Może to prowadzić do nadużyć, destabilizacji postępowań oraz wzrostu liczby spraw obciążających NSA i WSA.

5. Zagrożenie dla stabilności orzecznictwa sądów administracyjnych:

Przyznanie nowej instytucji prawa do wnioskowania o uchwały interpretacyjne (art. 264 §) może skutkować ich używaniem w celu wymuszania określonej wykładni prawa – także sprzecznej z intencją ustawodawcy.

Wnioski KSOiW:

1. **Wnosimy o usunięcie projektowanego art. 6 w całości** ze względu na nieproporcjonalność i ryzyka systemowe.
2. **Postulujemy dokonanie niezależnej analizy skutków regulacji** pod kątem obciążenia sądów i wpływu na stabilność prawa administracyjnego.
3. **Zalecamy ograniczenie ewentualnych uprawnień Krajowego Rzecznika Praw Uczniowskich** do postępowań inicjowanych na wniosek ucznia lub jego opiekuna prawnego i za ich zgodą.
4. **Domagamy się przeprowadzenia konsultacji publicznych z udziałem środowisk nauczycielskich i prawniczych** przed dalszym procedowaniem przepisów.

Art. 7 ustawy – uwagi do zmiany w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie polegające na dodaniu Krajowego Rzecznika Praw Uczniowskich jako podmiotu uprawnionego do wskazywania przedstawicieli w określonych gremiach oraz włączenia go do katalogu osób, które mogą wskazywać kandydatów.

1. Brak umocowania konstytucyjnego i niejasny status nowego organu:

Krajowy Rzecznik Praw Uczniowskich (KRPU) nie jest organem konstytucyjnym ani też jasno umocowanym w systemie prawnym na poziomie ustawowym w sposób analogiczny do Rzecznika Praw Dziecka czy Prezydenta RP. Jego wprowadzenie na równi z tymi organami może budzić wątpliwości dotyczące wystarczającej legitymacji prawnej i społecznej, demokratyczności i przejrzystości zasad jego funkcjonowania oraz mechanizmów kontroli jego działań.

2. Inflacja ciał wskazujących przedstawicieli – ryzyko upolitycznienia:

Rozszerzanie katalogu instytucji uprawnionych do wskazywania przedstawicieli (jak w ust. 3 pkt 1) może prowadzić do rozmycia odpowiedzialności i upolitycznienia ciał kolegialnych:

- 1) Obecność wielu wskazujących może oznaczać, że decyzje są podejmowane przez osoby wskazane z powodów politycznych, a nie merytorycznych.
- 2) Pojawia się pytanie, czy rzeczywiście potrzebna jest aż tak szeroka reprezentacja wskazujących, zwłaszcza jeśli nowi uczestnicy nie mają jasno określonej roli w systemie prawnym.

3. Brak informacji o mechanizmach wyboru i odpowiedzialności KRPU:

Ustawa milczy na temat tego, jak KRPU jest powoływany, komu podlega i jakie ma kompetencje. Włączenie takiego organu do systemu prawnego bez ustalenia podstawowych zasad jego działania może prowadzić do chaosu prawnego i braku odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

Wnioski:

Choć intencją legislacyjną miało być wzmocnienie głosu uczniów w procesach decyzyjnych, to wprowadzone zmiany są nieprzejrzyste, nieprzemyślane systemowo i potencjalnie niekonstytucyjne. Zamiast wzmacniać partycypację uczniowską, mogą w praktyce prowadzić do jej upolitycznienia fasadowego funkcjonowania. Zanim KRPU zostanie instytucjonalnie

umocowany i poddany debacie publicznej, jego obecność w aktach prawnych tej rangi powinna być zawieszona.

Art. 8 ustawy - uwagi

1. Niejasny i wątpliwy status prawny KRPU:

1. Największym problemem jest brak klarownego umocowania KRPU w polskim systemie prawnym: nie istnieje obecnie odrębna ustawa regulująca status, kompetencje, tryb powoływania i odpowiedzialność KRPU.
2. Jego obecność w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym – organem konstytucyjnym – wydaje się nieproporcjonalna wobec nieustalonego i wątpliwego statusu tej funkcji.
3. Wprowadzenie takiego podmiotu na poziomie ustawowym bez wcześniejszego stworzenia ram instytucjonalnych może naruszać zasady poprawnej legislacji.

2. Zaburzenie równowagi uczestników postępowania przed TK:

Dotychczas uprawnienie do udziału w postępowaniu przed TK przysługiwało ściśle określonym podmiotom: organom konstytucyjnym, podmiotom procesowym (np. Sejm, Senat, RPO, RPD, Prezes Rady Ministrów, związki zawodowe). Dodanie KRPU do tego grona:

- 1) **Rozszerza uprawnienia bez uzasadnienia konstytucyjnego** – KRPU nie ma statusu organu konstytucyjnego, a jego udział nie jest konieczny, skoro istnieje już Rzecznik Praw Dziecka.
- 2) Może prowadzić do **rozmycia rangi Trybunału Konstytucyjnego** jako forum poważnych i systemowych rozstrzygnięć prawnych.

3. Potencjalne dublowanie kompetencji Rzecznika Praw Dziecka

Rzecznik Praw Dziecka ma już konstytucyjne i ustawowe kompetencje do reprezentowania interesów dzieci, w tym uczniów, przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wprowadzenie KRPU jako osobnego uczestnika postępowania:

- 1) Może prowadzić do **konfliktu kompetencyjnego i sprzecznych stanowisk**, co osłabi ochronę praw uczniowskich zamiast ją wzmocnić.
- 2) Zwiększa **ryzyko upolitycznienia** tej roli, jeśli KRPU będzie powoływany w trybie zależnym od władzy wykonawczej.

4. Zagrożenie instrumentalizacją Trybunału Konstytucyjnego

W warunkach kryzysu konstytucyjnego i osłabienia niezależności Trybunału Konstytucyjnego rozszerzanie katalogu uczestników o podmiot niejasnego statusu:

- 1) Może zostać odebrane jako próba wykorzystania TK do **legitymizowania działań politycznych**, np. poprzez inicjowanie postępowań w sprawach kontrowersyjnych społecznie.
- 2) Wprowadza **ryzyko pozornej reprezentacji interesu uczniów** – zależnie od tego, kto i jak powołuje KRPU.

5. Brak konsultacji i transparentności legislacyjnej

Zmiany o tak istotnym znaczeniu powinny być poprzedzone rzetelną debatą publiczną i konsultacjami z: organizacjami uczniowskimi, ekspertami prawa konstytucyjnego, samorządami szkolnymi i środowiskami nauczycielskimi. Wprowadzenie ich bez takiej debaty to **złamanie zasad dobrej legislacji** i przejaw legislacyjnego pośpiechu.

Wnioski KSOiW:

- 1) Zmiany te są nieprzemyślane, systemowo nieuzasadnione i potencjalnie szkodliwe.
- 2) Udział KRPU w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym stoi w sprzeczności z zasadą powagi i konstytucyjnej rangi tego organu.
- 3) Wprowadza chaos kompetencyjny.
- 4) Może służyć politycznej instrumentalizacji praw uczniowskich.
- 5) Zamiast wzmacniać realną ochronę praw dzieci i młodzieży, zmiany te wprowadzają wątpliwe mechanizmy reprezentacji, które osłabiają przejrzystość i powagę procesów konstytucyjnych.

Art. 9 ustawy – uwagi

Proponowane zmiany w ustawie o Sądzie Najwyższym, które dodają **Krajowego Rzecznika Praw Uczniowskich (KRPU)** do katalogu organów uprawnionych do występowania z wnioskiem o uchwałę Sądu Najwyższego (art. 83 § 2), wnoszenia skargi nadzwyczajnej (art. 89 § 2), budzą istotne wątpliwości i wymagają zdecydowanej krytyki zarówno z punktu widzenia zasad państwa prawa, jak i funkcjonalności systemu wymiaru sprawiedliwości.

1. Nadmierne rozszerzenie katalogu podmiotów uprawnionych do skargi nadzwyczajnej:

Skarga nadzwyczajna to **nadzwyczajny środek prawny**, którego stosowanie powinno być ściśle reglamentowane, aby nie naruszyć zasady **prawomocności orzeczeń sądowych** oraz **pewności prawa**.

- 1) Dodanie KRPU do katalogu uprawnionych **relatywizuje powagę i wyjątkowość tego środka**. Już obecnie uprawnionych jest **kilkanaście organów**, co powoduje ryzyko inflacji tego narzędzia i jego **nadużywania w celach politycznych lub ideologicznych**.
- 2) KRPU jako podmiot bez ustalonego statusu konstytucyjnego **nie powinien mieć prawa do ingerowania w prawomocne wyroki sądów**.

2. Nieproporcjonalność kompetencji w relacji do rangi urzędu:

- 1) KRPU ma niższy status niż np. Rzecznik Praw Obywatelskich, Prokurator Generalny czy Prezes UOKiK – którzy reprezentują interesy ogólnospołeczne i są instytucjonalnie umocowani.
- 2) Przyznanie KRPU kompetencji równorzędnych do nich **zaburza hierarchię i logikę systemu ochrony praw jednostki**.
- 3) Może to prowadzić do **dezorientacji wśród obywateli i obniżenia autorytetu instytucji wymiaru sprawiedliwości**.

3. Potencjalne ryzyko upolitycznienia skargi nadzwyczajnej:

- 1) W sytuacji braku jasnych reguł powoływania KRPU (np. przez ministra edukacji), istnieje **wysokie ryzyko upolitycznienia tego stanowiska**.

- 2) W takim wypadku rzecznik mógłby **wnosić skargi w imieniu „uczniów” nie w celu ochrony ich praw, ale w celu wywołania politycznego efektu medialnego.**
- 3) Skarga nadzwyczajna powinna służyć **naprawie poważnych błędów sądowych**, a nie być narzędziem walki ideologicznej np. o model wychowania czy treści edukacyjne.

4. Brak równoważnych mechanizmów odpowiedzialności i kontroli:

- 1) KRPU – jako nowa i nieuregulowana instytucja – **nie podlega takim samym mechanizmom kontroli parlamentarnoprawnej jak RPO czy Prokurator Generalny.** Tymczasem: może korzystać z bardzo silnego narzędzia prawnego (skarga nadzwyczajna), a nie jest w pełni przejrzyste, jakie będą kryteria podejmowania takich działań i nie wiadomo, jak będzie oceniana jego działalność – co rodzi ryzyko **braku odpowiedzialności.**

5. Fragmentacja systemu ochrony praw:

Zamiast wzmacniać istniejące instytucje (jak RPD, który już chroni prawa uczniów), zmiany te prowadzą do **sztucznego mnożenia podmiotów o nakładających się kompetencjach.** W efekcie:

- 1) **Ochrona praw może stać się nieskuteczna** – skutek konfliktów kompetencyjnych lub niespójnych działań.
- 2) Dojdzie do **chaosu instytucjonalnego** – wiele instytucji „od wszystkiego”, ale żadna nie ponosi pełnej odpowiedzialności za efekt.

Wnioski KSOiW:

- 1) Wprowadzenie Krajowego Rzecznika Praw Uczniowskich do katalogu podmiotów uprawnionych do składania wniosków do Sądu Najwyższego oraz skarg nadzwyczajnych jest **nieproporcjonalne, systemowo niespójne i prawnie ryzykowne, osłabia autorytet i celowość skargi nadzwyczajnej jako instytucji wyjątkowej, tworzy pole do nadużyć i upolitycznienia systemu sądownictwa.**
- 2) Zamiast poprawiać ochronę praw uczniów, zmiany te mogą służyć budowie nowego, zależnego politycznie organu z narzędziami ingerencji w wyroki sądów – co stanowi **zagrożenie dla niezależności sądownictwa i praworządności.**

Art. 10 ustawy – uwagi

Proponowane zmiany w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, które rozszerzają uprawnienia **Krajowego Rzecznika Praw Uczniowskich (KRPU)** oraz wprowadzają modyfikacje w kompetencjach dyrektora szkoły wobec nieletnich, budzą szereg istotnych zastrzeżeń. Poniżej przedstawiamy szczegółową analizę tych zmian, zarówno w aspekcie merytorycznym, jak i systemowym.

1. Zmiana art. 4 ust. 4 – rola dyrektora szkoły i środki wychowawcze:

1) Niewłaściwa dezintegracja odpowiedzialności prawnej:

Proponowany przepis przewiduje, że zastosowanie środka wychowawczego przez dyrektora **automatycznie wyklucza możliwość nałożenia kary administracyjnej z ustawy – Prawo oświatowe (art. 42c ust. 3).** To może prowadzić do **niewspółmierności**

reakcji na poważne przewinienia, jeżeli dyrektor z własnej inicjatywy i za zgodą ucznia zdecyduje o np. przeprosinach lub sprzątanu.

2) Ryzyko ukrywania poważnych przypadków:

W praktyce szkoły mogą być motywowane do **wewnętrznego "zamykania spraw"**, aby nie eskalować przypadków demoralizacji do organów ścigania lub kuratorów. Prowadzi to do **faktycznej bezkarności lub pozorowania reakcji wychowawczej**.

3) mechanizmów kontroli nad decyzją dyrektora:

Przepis nie przewiduje nadzoru pedagogicznego lub sądowego nad zastosowaniem tych środków – decyzje są całkowicie pozostawione dyrektorowi i mogą być **uznaniowe, nieprzejrzyste i arbitralne**.

4) Zgoda nieletniego – potencjalnie iluzoryczna:

Wymóg zgody ucznia i jego rodziców na zastosowanie środka może być **pozorny w sytuacji presji środowiskowej lub instytucjonalnej**, co podważa dobrowolność całej procedury.

2. Zmiana art. 115 ust. 3 – dostęp nieletniego do kontaktu z KRPU:

- 1) Nadmierne zrównanie KRPU z konstytucyjnymi organami ochrony praw** (jak RPO, RPD). KRPU, jako niejasny i nowo utworzony urząd, **nie ma takiego samego poziomu niezależności i legitymacji**. Obecność KRPU w katalogu obok organów międzynarodowych (np. ETPC) **rozmywa powagę tych instytucji** i budzi wątpliwości co do jego rzeczywistej roli i profesjonalizmu.
- 2) Brak precyzyjnych regulacji dotyczących działalności KRPU w kontakcie z nieletnimi**. Nie wiadomo, jak KRPU miałby działać w praktyce – czy zapewnia reprezentację, czy opiniuje, czy interweniuje. Taka sytuacja grozi **chaosem kompetencyjnym** i dublowaniem działań już istniejących rzeczników (RPD, RPO).

3. Zmiana art. 353 ust. 1 – udział KRPU w postępowaniach resocjalizacyjnych:

- 1) Brak uzasadnienia dla udziału KRPU w postępowaniach z zakresu resocjalizacji nieletnich**. Tego typu postępowania są zazwyczaj złożone, wymagają wiedzy z zakresu prawa karnego nieletnich i psychologii sądowej – a KRPU **nie posiada ani kompetencji konstytucyjnych, ani specjalistycznych**, które by go uprawniały do udziału w takich postępowaniach, co rodzi **ryzyko instrumentalizacji postępowań resocjalizacyjnych**. KRPU może być wykorzystywany do **ideologicznego wpływu na decyzje sądów rodzinnych**, np. w sprawach związanych z zachowaniami uczniów, które mają komponent światopoglądowy lub polityczny (np. demonstracje, konflikty o treści edukacyjne).

Wnioski KSOiW:

- 1. Zmiany są systemowo szkodliwe, ponieważ: podważają spójność i hierarchię systemu ochrony praw dziecka i nieletnich** – poprzez sztuczne wprowadzenie KRPU jako organu równoważnego z RPD, RPO czy ETPC.
- 2. Tworzą niebezpieczne precedensy** – pozwalając organowi bez jasnych ram prawnych ingerować w wymiar sprawiedliwości i postępowania resocjalizacyjne.
- 3. Zwiększają ryzyko upolitycznienia procesów wychowawczych i resocjalizacyjnych**, co może prowadzić do nadużyć.

4. **Zaburzają zasadę pewności prawa i jednolitości stosowania sankcji wobec nieletnich**, przekazując zbyt szeroką władzę dyrektorom szkół i nieformalnym organom.
5. Zamiast rozszerzać uprawnienia KRPU bez uprzedniego uregulowania jego statusu ustawowego i bez szerokiej debaty publicznej, ustawodawca powinien **wzmocnić realne instrumenty działania już istniejących instytucji** (RPD, kuratorzy sądowi, pedagodzy) i zadbać o **lepszą koordynację między szkołami a wymiarem sprawiedliwości**, a nie mnożyć byty prawne bez przejrzystości, legitymacji i odpowiedzialności.

Art. 11, 12, 13, 14 ustawy - uwagi

Ze względu na to, co napisano powyżej, powinny zostać wskreślone w całości.

Dodatkowo:

Zmiany wprowadzone w art. 11–14 ustawy zmieniającej ustawę o systemie oświaty (w zakresie utworzenia Krajowego, Wojewódzkiego i Szkolnego Rzecznika Praw Uczniowskich oraz rad szkół) budzą poważne wątpliwości co do **celowości, trybu powoływania, przejrzystości, zgodności z zasadami państwa prawa oraz praktycznej wykonalności**. A w szczególności:

1. **Nabór ma charakter pozorny**. Choć w art. 11 ust. 2 przewidziano nabór na stanowisko KRPU, to w art. 11 ust. 3 stwierdzono, że **jeśli nie zostanie wyłoniony kandydat, minister może powołać dowolną osobę spełniającą kryteria**. Tym samym mechanizm naboru jest **czysto fasadowy**, bez żadnych gwarancji jawności, pluralizmu, udziału młodzieży lub społeczeństwa obywatelskiego. Minister edukacji zyskuje **praktycznie nieograniczoną władzę w zakresie powołania KRPU**, co **narusza zasadę niezależności tego urzędu i podważa jego wiarygodność**.
2. **Brak niezależnej komisji, konsultacji, kryteriów oceny kandydatów**. Ustawa nie przewiduje udziału środowisk uczniowskich, nauczycielskich, psychologicznych ani organizacji pozarządowych w procedurze naboru – co czyni proces całkowicie **nietransparentnym i podatnym na wpływy polityczne**.
3. **Tworzenie trzystopniowej biurokratycznej struktury bez wyraźnego celu**. Ustanowienie aż **trzech szczebli rzeczników** (krajowego, wojewódzkiego i szkolnego) bez wcześniejszego zidentyfikowania luki w ochronie praw uczniów to **biurokratyzacja bez efektu** – nie pokazano, dlaczego Rzecznik Praw Dziecka, samorządy uczniowskie, rady szkół i pedagodzy szkolni są niewystarczający. Spowoduje znaczne **obciążenie budżetowe**, nieoparte żadną oceną skutków regulacji (OSR) zawierającą analizę kosztów, potrzeb i alternatyw.
4. **Brak jasno określonych kompetencji i odpowiedzialności**: Ustawa nie precyzuje, jak rzecznik szkolny ma funkcjonować (czy to uczeń, nauczyciel, mediator?), jaką pozycję wobec dyrekcji i organów prowadzących ma rzecznik wojewódzki, w jaki sposób rzecznicy mają być rozliczani ze swoich działań.
5. **Tryb powoływania Szkolnych Rzeczników jest niedemokratyczny i zależny od rad szkół**. Powołanie rzecznika w szkole **zależne od istnienia rady szkoły** – oznacza to, że w setkach placówek, gdzie rada nie istnieje (bo nie jest obowiązkowa lub aktywna), powołanie rzecznika **zostaje odsunięte w czasie lub całkowicie uniemożliwione**. **Rady szkół mają różny skład i często nie reprezentują uczniów** – w praktyce mogą być **ciałami fasadowymi, zdominowanymi przez dyrekcję lub rodziców**, co oznacza, że rzecznik uczniowski może **wcale nie reprezentować interesu uczniów**, lecz działać jako element dyscyplinujący ich zachowanie.
6. **Niejasna celowość i brak realnych uprawnień rzeczników**. **Nie wiadomo, co dokładnie rzecznicy mają robić**: Ustawa nie wskazuje precyzyjnie: czy rzecznicy mają podejmować

interwencje prawne, czy będą mediować w konfliktach, czy mogą wydawać wiążące opinie?

7. **Sztuczny obowiązek tworzenia rad szkół.** Dotychczas rady szkół **mogły, ale nie musiały** być powoływane – co było zgodne z zasadą subsydiarności i autonomii środowisk lokalnych. Ustawowe nakazanie ich tworzenia do końca września 2026 r. wiąże się z **centralizacją i formalizacją** życia szkolnego, groźbą powoływania **ciał bez realnego znaczenia lub legitymacji**, tylko dla spełnienia wymogów prawnych, dodaniem kolejnego elementu zwiększającego **biurokratyczne obciążenie szkół**, które już dziś zmagają się z nadmiarem zadań administracyjnych.

Wnioski KSOiW:

Tworzenie struktury Krajowego, Wojewódzkiego i Szkolnego Rzecznika Praw Uczniowskich w zaproponowanym kształcie związane jest z:

1. **Fasadową procedurą wyboru, z możliwością ręcznego powołania przez ministra – bez demokracji, bez jawności, bez uczniów. Kosztowną i biurokratyczną strukturą bez jasno zdefiniowanych kompetencji, odpowiedzialności i realnej skuteczności.**
2. **Groźbą upolitycznienia – rzecznicy mogą stać się narzędziem ideologicznej kontroli szkół, nie zaś obrońcami uczniowskich praw.**
3. **Dezinformacją legislacyjną – brak OSR, brak konsultacji publicznych, brak dowodów na potrzebę tak daleko idących zmian.**

Zatem zamiast tworzyć nową strukturę „rzeczników uczniowskich” o wątpliwej niezależności, lepiej **wzmocnić samorządy uczniowskie, instytucję Rzecznika Praw Dziecka, pedagogów szkolnych i mediatorów**, a także zwiększyć edukację prawną i obywatelską w szkołach, by uczniowie mogli sami skutecznie bronić swoich praw.

Art. 16 ustawy – uwagi

1. **Rozrzutność w czasie zapaści finansowej edukacji. Planowane są wydatki łącznie w latach 2026–2035: budżet państwa: ponad 47 mln zł, samorządy lokalne: 920 mln zł, czyli razem blisko 1 miliard złotych na instytucjonalne otoczenie rzeczników uczniowskich – bez realnej analizy ich skuteczności. W tym samym czasie brakuje nauczycieli, a ich wynagrodzenia są niewystarczające, szkoły nie mają środków na pomoce dydaktyczne, remonty, ogrzewanie, rośnie liczba uczniów w klasach, a podstawowa infrastruktura oświatowa jest zaniedbana.**

Wydawanie tak dużych środków na **administracyjną strukturę o niejasnych kompetencjach** w czasie, gdy szkoły walczą o przetrwanie, to **przykład skrajnej niegospodarności i oderwania od realnych potrzeb.**

- 2) **Brak wykazania celowości i efektywności tych wydatków. Brak oceny skutków regulacji (OSR) pokazującej: realne korzyści dla uczniów, mierzalne efekty działania rzeczników, alternatywne sposoby rozwiązania tych samych problemów – np. wzmocnienie istniejących struktur (RPO, RPD, samorządy uczniowskie, pedagodzy szkolni). Środki mają być automatycznie wydatkowane przez 10 lat, bez mechanizmu ewaluacji czy testu efektywności – to recepta na marnotrawstwo publicznych pieniędzy.**
- 3) **Zrzucenie kosztów na samorządy – bez środków i bez konsultacji. Aż 92 mln zł rocznie obciążeń dla jednostek samorządu terytorialnego, które już nie mają pieniędzy na utrzymanie szkół, są zadłużone i obciążone dodatkowymi zadaniami zlecanymi przez MEN, często bez rekompensaty finansowej oraz nierzadko podejmują decyzje o zamykaniu szkół, łączeniu klas, ograniczaniu zajęć dodatkowych.**

W tej sytuacji narzucanie samorządom kosztów utrzymania nowej biurokracji to **rażący przykład przerzucania odpowiedzialności bez środków** – co może doprowadzić do dalszego pogorszenia jakości edukacji publicznej.

- 4) **Mechanizmy korygujące – nieskuteczne i pozorne.** Art. 16 ust. 4 przewiduje, że w przypadku przekroczenia limitów „wydatki się ogranicza”. Oznacza to, że **wydatki są sztywne i nieelastyczne**, co w razie zmiany sytuacji finansowej państwa **nie pozwala ich dostosować do realnych potrzeb edukacyjnych**, a jednocześnie – **gwarantuje pełne finansowanie rozbudowanej struktury rzeczników**, nawet jeśli jej funkcjonowanie okaże się nieskuteczne lub zbędne.
- 5) **Priorytetyzacja nie tam, gdzie potrzeba.** Wydatkowanie blisko **miliarda złotych na nową strukturę prawną i administracyjną**, podczas gdy **nauczyciele odchodzą z zawodu z powodu niskich pensji i przeciążenia**, dzieci mają **ograniczony dostęp do psychologów, terapeutów, doradców edukacyjnych**, brakuje środków na **cyfryzację, innowacje, rozwój kompetencji przyszłości** to wyraz **braku strategicznego myślenia i ignorowania rzeczywistych wyzwań oświaty**.

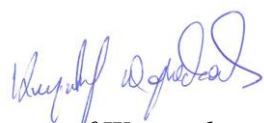
Wnioski KSOiW:

1. Tworzenie nowej sieci rzeczników uczniowskich z planowanym finansowaniem na poziomie **1 miliarda złotych do 2035 r.** to **rozrzutność finansowa – koszty oderwane są od realnych priorytetów edukacyjnych**.
2. **Brak uzasadnienia – brak OSR, brak mierników efektywności, brak analizy alternatyw.**
3. **Obciążenie dla samorządów – bez rekompensaty, bez konsultacji, bez wsparcia.**
4. **Zła alokacja środków – wydatki na administrację zamiast na nauczycieli, uczniów, infrastrukturę.**
5. W sytuacji kryzysu finansowego edukacji **środki powinny zostać przesunięte na poprawę wynagrodzeń nauczycieli i zatrzymanie odpływu kadry**, finansowanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach, rozwój kompetencji cyfrowych i infrastruktury edukacyjnej.

Rozsądek finansowy wymaga ograniczenia wydatków na nowe instytucje o niejasnych kompetencjach i nieudowodnionej potrzebie.

Z upoważnienia Prezydium
KSOiW NSZZ „Solidarność”


dr Waldemar Jakubowski
Przewodniczący


Krzysztof Wojciechowski
Zastępca Przewodniczącego